

**ANNA MAREK-BIENIASZ<sup>1</sup>**

Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie

## **Zaranie, rozwój oraz perspektywy etyki środowiskowej – wybrane zagadnienia**

**Słowa kluczowe:** etyka, ekologia, biocentryzm, antropocentryzm, kryzys ekologiczny  
**Key words:** ethics, ecology, biocentrism, anthropocentrism, environmental crisis

### **The dawn, development and prospects for environmental ethics – selected issues**

#### **Summary**

The article is an attempt at presenting some aspects of the development of environmental ethics, i.e. the situation in which this discipline evolved, which is referred to as the ecological crisis. It presents the way in which this discipline was understood by its first representatives, their demands concerning both the ways in which it should be funded and its further theoretical development. At the same time, the process of penetration of Albert Schweitzer's ethics of the respect for life into the reflections of environmental ethicists is discussed. The author compares such ethics with the ethics of the most famous representative of this discipline in Poland, i.e. Henryk Skolimowski. The article also reveals some of the developmental trends of environmental ethics and lists its representatives. It also discusses the theses and assumptions of biocen-

---

<sup>1</sup> Adres: Wydział Nauk Społecznych; Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie; ul. Zbierskiego 2/4, 42-200 Częstochowa. Adres e-mail: ambieniasz@interia.pl.

tric environmental ethics and draws attention to the prospects and the need for further development of this discipline.

W szeroko toczących się dyskusjach wokół problemów środowiskowych coraz częściej zauważa się, że jednym z najbardziej palących zadań ludzkości jest unormowanie stosunku do coraz bardziej zdegradowanej przyrody. Degradacja środowiska należy współcześnie do najważniejszych globalnych i ponadnarodowych problemów trapiących ludzkość (Dobrzańska, Dobrzański, Kiełczowski 2010: 13). Jak sądzą niektórzy autorzy, w zaistniałej sytuacji, pierwszym krokiem jaki musimy wykonać jest stworzenie nowych filozoficznych podstaw świadomości ekologicznej (Ward 2010:166). Potrzebna jest dziś filozofia, która uzmysławia człowiekowi jego naturalne miejsce w świecie i łańcuchu życia oraz proponuje aksjologię, która odwołując się do określonego systemu wartości, odpowiada na pytanie, jak powinien zachowywać się wobec swego społecznego i przyrodniczego otoczenia i dlaczego właśnie tak powinien postępować (Tyburski 2010: 24). Częścią takiej filozofii jest etyka środowiskowa, zwana często etyką ekologiczną (Tyburski 2006).

### **Zaranie etyki środowiskowej**

Etyka środowiskowa powstała w drugiej połowie ubiegłego wieku, w sytuacji globalnego i mającego antropologiczny charakter kryzysu ekologicznego. Dyscyplinę tę ujmowano od początku jej rozwoju, jako refleksję ukazującą i kształtującą właściwą postawę człowieka wobec świata, w którym żyje, w tym przede wszystkim postawę szacunku do życia w każdej jego postaci – ludzkiej i pozaludzkiej. Tak też etykę środowiskową opisywała m.in. Maria Gumińska w tekście *Etyka ekologiczna – etyką życia*, którego jeden z rozdziałów poświęcony został obowiązkowi człowieka wobec innych ludzi, kolejny zaś jego obowiązkowi względem pozaludzkich istot żywych (Gumińska 1984: 35-42). W jej ujęciu podstawą etyki ekologicznej jest bowiem stwierdzenie, że istoty mają prawo

do życia, zaś działania ludzkie są słuszne, gdy nie zagrażają życiu, a także integracji, stabilizacji i pięknu biosystemów, lecz je kształtują i rozwijają (Gumińska 1984: 41). Zasady etyki ekologicznej, według Gumińskiej, przeciwstawiają się cywilizacji konsumpcyjnej, czyniącej człowieka niewolnikiem sprzętów i przedmiotów lub bezwolnym narzędziem w eksploatacji przyrody. Winien je respektować każdy człowiek „[...] na miarę swej obecności w świecie – przede wszystkim przez ukształtowanie swej postawy, nie aby jeszcze więcej mieć, ale aby bardziej być” (Gumińska 1984: 41). Człowiek kierujący się zasadami etyki ekologicznej winien, jak sądzi autorka, charakteryzować się umiłowaniem przyrody, odpowiedzialnością i bezinteresownością, co wymaga przebudowy sposobu myślenia, w tym odrzucenia wiary w nieograniczony rozwój i pogoni za maksymalnym zyskiem. Jednocześnie Gumińska słusznie wskazywała u zarania tej dyscypliny konieczność jej dalszego teoretycznego rozwoju, mającego przyczynić się, a nawet stać się swego rodzaju podwaliną procesu kształtowania moralności ekologicznej, niezbędnej dla opanowania sytuacji kryzysu ekologicznego, a w dalszym rzędzie – uniknięcia katastrofy grożącej zarówno przyrodzie, jak i samemu człowiekowi.

Dalszy rozwój etyki środowiskowej przebiegał wielotorowo i doprowadził do ukształtowania w jej obrębie licznych stanowisk. W Polsce jednym z nich było stanowisko Jana Grzesicy rozważającego związki pomiędzy naczelną zasadą etyki, a naczelną zasadą etyki środowiskowej, za którą uznawał:

[...] istnieje bezwzględna powinność spełniania czynów mających na celu ochronę naturalnego środowiska człowieka jako wyraz afirmacji godności osobowej człowieka. I ujmując rzecz negatywnie: istnieje bezwzględna powinność niespełniania czynów będących zagrożeniem dla środowiska naturalnego człowieka (Grzesica 1993: 88).

Grzesica sytuuje nową etykę jako korespondującą z filozofią i etyką chrześcijańską. Na początku lat 90. widzi on dyscyplinę jako mającą doprowadzić do ukształtowania nowej jakości relacji człowiek-środowisko (Grzesica 1993: 95). Wszystko to ma się odbywać w oparciu o sumienie

ekologiczne, które staje do konfrontacji z rzeczywistością ekologiczną, odczytuje ład (lub jego brak w działaniach człowieka względem środowiska), ocenia zaistniały stan rzeczy w kategoriach dobra i zła moralnego oraz rodzi powinność działań proekologicznych (Grzesica 1993: 120). Człowiek jest jedynym bytem zdolnym podjąć odpowiedzialność za świat, w którym żyje. Według Grzesicy rodzi się ona właśnie, w ludzkim sumieniu. Kategorię sumienia ekologicznego eksponował będzie także m.in. Julian Aleksandrowicz, który na gruncie polskiej etyki środowiskowej używać jej będzie jako jeden z pierwszych teoretyków omawianej nowej dyscypliny filozoficznej (Aleksandrowicz 1979).

### **Przenikanie postulatów i założeń etyki czci dla życia do etyki środowiskowej na przykładzie stanowiska Henryka Skolimowskiego**

Albert Schweitzer uznawany jest, obok Aldo Leopolda i Mohandasa K. Gandhiego, za jednego z najważniejszych prekursorów etyki środowiskowej (Lazari-Pawłowska 1992: 263-412). W trakcie rozwoju tej dyscypliny, można zauważyć, jak idee głoszone przez Schweitzera, w szczególności idea szacunku do życia w każdej jego postaci, zostały przeniesione na grunt etyki środowiskowej, w znaczący sposób przyczyniając się do jej rozwoju. Z dzisiejszej perspektywy można zastanawiać się dlaczego schweitzerowska etyka czci dla życia jest jedną z tych koncepcji, która odegrała znaczącą rolę w rozwoju refleksji z zakresu etyki środowiskowej? Wydaje się, iż w pierwszym rzędzie z tego względu, iż podobnie jak etyka środowiskowa, etyka Schweitzera powstała jako swoista reakcja na niedostatki etyki tradycyjnej (Schweitzer 1974: 25). Przedmiotem zainteresowania na gruncie etyki tradycyjnej były przede wszystkim stosunki interpersonalne. Według Schweitzera etyka nie zainteresowana postępowaniem wobec stworzeń jest jednak niepełna (Schweitzer 1974: 25). W etyce czci do życia, podobnie jak w etyce ekologicznej, poszerza się więc pole ludzkiej odpowiedzialności. Odpowiedzialność obejmuje już nie tylko drugiego człowieka, lecz sięga wszędzie tam, czego dotknąć

może ludzkie współczucie i co człowiek może objąć swoją troską. Odpowiedzialność ogarnia sobą wszystko, co żyje, gdyż każde życie ma niezbywalną i niemożliwą do oszacowania przez człowieka wartość, a pragnienie życia jest właściwe każdej ludzkiej i pozaludzkiej istocie.

Odpowiedzialność w etyce Schweitzera wyrażona jest głównie przez kategorię troski. Troska ogarniać ma nie tylko ludzi, ale i inne stworzenia (Schweitzer 1974: 25). Człowiek winien troszczyć się, by na świecie było jak najmniej bólu i cierpienia (Marek-Bieniasz 2002: 27-28), a także, by życie mogło istnieć i rozwijać się, a każda żywa istota mogła liczyć na ludzkie miłosierdzie. Problem odpowiedzialności w myśli Schweitzera jest jednak wielowątkowy. Sprowadza się on do kilku fundamentalnych zagadnień:

1. odpowiedzialnego myślenia o świecie, w którym żyjemy,
2. właściwego sytuowania się w rzeczywistości przyrodniczej, której jesteśmy częścią,
3. właściwego wartościowania,
4. odpowiedzialnego działania, które winno być głęboko etyczne.

Wszystkie te zagadnienia są także przedmiotem uwagi etyków środowiskowych. Poglądy inspirowane w dużej mierze etyką Schweietzera, od kilkudziesięciu lat głosi m.in. Henryk Skolimowski (Skolimowski 1991). Człowiek jest dla niego częścią większej, naturalnej całości:

[...] Musimy ujrzeć człowieka jako część większego porządku rzeczy: natury czy kosmosu. Musimy wyjść poza i unieważnić prometejską (i faustowską) koncepcje człowieka. Konsekwencje takiego odwrócenia są bardzo daleko idące [...] (Skolimowski 1999: 94).

Centralną kategorią etyczną ekofilozofii Henryka Skolimowskiego jest kategoria rewerencji dla życia. Jak słusznie podsumowuje więc Antonina Sebesta, Schweitzera i Skolimowskiego łączy przyjęcie podobnych programów etycznych (Sebesta 2002: 73). W etyce czci dla życia zadaniem człowieka jest „[...] życie utrzymać, życiu sprzyjać, życie wznosić na jego najwyższy stopień” (Schweitzer 1974: 28). Podobnie swoje zapatrywania etyczne wyraża Schweitzer: „Jestem życiem, któ-

re pragnie żyć pośród życia, które pragnie żyć” (Schweitzer 1991: 8). Zadaniem człowieka jest zauważyć pragnienie życia pozaludzkich istot i tak postępować, by realizacji tego pragnienia służyć.

Oba programy etyczne łączy także pozytywne myślenie o człowieku (Folaron 2002). W ramach stanowiska przyjętego przez Skolimowskiego wyakcentowana jest nie tylko kwestia dobra przyrody, ale i związanego z nią ludzkiego dobra. Niesłusznie czynił z tego zarzut Skolimowskiemu George Session (Session 1984, s. 167-174). O ile bowiem Skolimowski wskazuje konieczność ochrony i potęgowania życia ludzkiego:

[...] postępuj tak, aby ochronić i spotęgować życie ludzkie, które jest arką zawierającą w sobie najbardziej drogocenne osiągnięcia ewolucji (Skolimowski 1993: 149),

jednocześnie domaga się ochrony każdego życia:

[...] postępuj tak, aby ochronić i spotęgować życie, co jest niezbędnym warunkiem postępu ewolucji (Skolimowski 1993: 149).

Każda egzemplifikacja życia jest dla Skolimowskiego formą świadomości, która winna być przez człowieka chroniona. Podobnie troszczyć należy się o ekosystemy. Są one jedynymi środowiskami, w obrębie których możliwa jest dalsza ewolucja życia i dokonywanie się procesu uwrażliwiania materii. Człowiek jest bytem najbardziej uwrażliwionym, posiadającym m.in. świadomość moralną. Winien więc postępować tak, aby ochronić i spotęgować rozwój ewolucji i całe jej bogactwo (Skolimowski 1993: 149).

### **Wybrane dylematy biocentrycznej i antropocentrycznej etyki środowiskowej**

Jednym z najbardziej reprezentatywnych nurtów etyki środowiskowej, obok wspomnianego wyżej antropocentrycznego i holistycznego, jest nurt biocentryczny (Kiełczewski 2010: 382). Dla światopoglądu biocentrycznego zasadniczymi założeniami są:

1. Pomiedzy człowiekiem a innymi gatunkami istot żywych nie istnieje żadna przepaść. Wszystkie organizmy są spokrewnione i powiązane siecią skomplikowanych, wzajemnych zależności. Gatunek ludzki jest takim samym członkiem ziemskiej biosfery, jak inne gatunki istot żywych i stanowi integralną część jej naturalnego ładu.
2. Każda istota żywa stanowi teleologiczne centrum życia, czyli realizuje własne dobro na miarę swojego gatunku.
3. Pojawienie się człowieka nie było wcześniej wyróżnionym punktem kulminacyjnym, ani celem ostatecznym trwającego nadal procesu ewolucji.
4. Poczucie moralne nie zostało na człowieka nałożone w sposób pozanaturalny, lecz zostało ukształtowane w procesie ewolucji (Piątek 1998: 81).

Choć w artykule niniejszym nie podejmuje się próby oceny zasadności żadnego ze stanowisk i nurtów etyki środowiskowej, trzeba powiedzieć, że wszystkie te założenia wśród reprezentantów innych kierunków etyki środowiskowej, w szczególności zorientowanych antropocentrycznie, budzą pewne wątpliwości. Fakt ten związany jest z czymś, co można widzieć jako niejednorodność dyscypliny. Niejednorodność ta jest z pewnością atutem omawianej dyscypliny, gdyż dzięki niej może się ona dynamiczniej rozwijać. Niektóre z wątpliwości dotyczących biocentrycznych założeń ukazane zostaną niżej w odniesieniu do poglądów poszczególnych reprezentantów etyki środowiskowej, z uwzględnieniem chronologii czasowej ich formułowania:

#### **a) Wątpliwości wysuwane przez Marka M. Bonenberga**

Autor ten dyskutuje najważniejszy, jak się zdaje, zarzut wobec biocentrycznego ujęcia przyrody - redukcjonizm dotyczący świata i człowieka. Po pierwsze redukcjonizm związany z uznawaniem teorii ewolucji za jedyne sensowne wyjaśnienie świata. Z kolei redukcjonizm ujawniający się w upraszczaniu duchowo-psychicznej struktury człowieka oraz wyjaśnianiu jej jedynie jako wyniku ewolucji biologicznej (Ganowicz-Bączek 2009: 143). Obecny w biocentrycznej etyce środowiskowej redukcjonizm jest według Bonenberga uprawniony wyłącznie w sytuacji, gdy

biocentryści chcą uwrażliwić współczesne społeczeństwo na wspólną losu człowieka i przyrody (Bonenberg 1999: 29). Nieuzasadnionym jest jednak ujmowanie interpretacji biocentrycznej jako spójnej teoretycznej syntezy ludzkiej wiedzy o relacjach człowieka z przyrodą.

#### **b) Krytyka Tadeusza Ślipko**

Tadeusz Ślipko akceptuje chrześcijańską filozofię augustyńsko-tomistyczną i wypracowaną na jej gruncie koncepcję człowieka jako „korony stworzenia” (Ganowicz-Bączyk 2009: 48). Człowiek widziany jest w tym ujęciu jako istota cielesno-duchowa, stworzona przez Boga i powołana do sprawowania rozumnej i godnej jego człowieczeństwa pieczy nad światem. Na zasadzie prymatu zajmuje on w przyrodzie szczególną pozycję (Ślipko 1997: 109). Człowiek jest inny niż gatunki, wobec których miałby być bezstronny. Jest to różnica na tyle istotna, iż nie pozwala na całkowite zrównanie go z pozostałymi gatunkami. Może więc być równy z innymi gatunkami, co do przysługujących mu praw (np. prawa by niepotrzebnie nie cierpieć), lecz nie co do obowiązków. To zaś i to, co za tym stoi, stanowi właśnie istotną pomiędzy nim a innymi organizmami cezurę.

#### **c) Uwagi Konrada Waloszczyka**

Autor rozróżnia, wbrew tezie biocentrycznej wskazującej równą wartość wszystkich gatunków biologicznych, bardziej podstawowe oraz bardziej wartościowe warstwy bytowe w przyrodzie (Web-01). Według tego rozróżnienia warstwa kulturowa i duchowa jest bardziej wartościową, zaś biologiczna bardziej podstawową. Pierwsza jednak zależy od drugiej – nie da się bowiem np. formułować koncepcji etycznych bez np. oddychania, zaspokajania głodu. Wszechświat natomiast jest w swym istnieniu niezależny od człowieka i z pewnością przetrwa istnienie ludzkości. Nie można jednak umniejszać roli człowieka jako twórcy antroposfery. Z drugiej strony nie można także lekceważyć znaczenia etyki biocentrycznej z jej apelem o potrzebę dowartościowania przyrody.

#### **d) Krytyka postulatu bezstronności gatunkowej Anity Ganowicz-Bączyk**



W ramach tej krytyki formułuje się pytanie dlaczego człowiek miałby zachowywać bezstronność gatunkową – „Czy inne gatunki są bezstronne?” (Ganowicz-Bączyk 2009: 147). W biocentryzmie traktuje się człowieka niesprawiedliwie, gdyż tylko jemu nakazuje się utrzymanie bezstronności gatunkowej. W ten zaś sposób ukazuje się, wbrew zasadniczemu założeniu o istnieniu równości biocentrycznej, istotną nierówność pomiędzy człowiekiem a innymi gatunkami. Autorka wskazuje, iż człowiek, by móc postulat bezstronności gatunkowej zrealizować, musiałby użyć swoich ludzkich zdolności. W tym sensie biocentryzm faktycznie bazuje na antropocentryzmie (Ganowicz-Bączyk 2009: 147). Niespójność koncepcji biocentrycznej polegać ma według Ganowicz-Bączyk na tym, iż „traktując wiedzę przyrodniczą jako podstawę dla przyjmowanej wizji świata, w dogodnym momencie wyklucza ona człowieka z przyrodniczej wspólnoty, odmawiając mu „prawa” do nieodpowiedzialnego działania w środowisku” (Ganowicz-Bączyk 2009: 144).

### **Perspektywy rozwoju etyki środowiskowej**

Etyka środowiskowa jest współcześnie dynamicznie rozwijającą się, niejednorodną dyscypliną, wpisującą się w nurt ekofilozofii (Dołęga 2006: 21). Kierunki: biocentryczny, antropocentryczny i holistyczny, uznać można za aktualnie najważniejsze w jej rozwoju. Ich przedstawiciele postulują istnienie niezbywalnych i istotnych obowiązków człowieka względem przyrody i obecnych w niej pozaludzkich istot. Wskazują konieczność budowania świadomości ekologicznej, przestrzegania norm oraz respektowania wartości, dzięki realizacji których nadmierna presja na przyrodę zostanie zahamowana. Zasady wskazywane we wszystkich propozycjach etyki środowiskowej winny być, według jej reprezentantów, uwzględniane w ludzkim myśleniu o przyrodzie i działaniu w świecie. Należą do nich m.in.:

1. respektowanie prawa człowieka do środowiska przyrodniczego,
2. etyczne (humanitarne) postępowanie wobec zwierząt,
3. powściągliwość w korzystaniu z walorów i zasobów środowiska,

4. ochrona różnorodności sposobów życia,
5. odpowiedzialność (Kiełczewski 2010: 387).

W biocentrycznej etyce środowiskowej dostrzec można daleko idące ciążenie ku myśleniu ewolucyjnemu. Ewolucyjne drzewo życia wykorzystuje się w niej w celu uzasadnienia równości biocentrycznej wszystkich bytów ożywionych. Człowieka widzieć można jednak (co ma miejsce w innych ujęciach etyki środowiskowej) jako kogoś, kto może transcendować przyrodę, mieć nad nią swoistą pieczę i być odpowiedzialnym za jej aktualny i przyszły dobrostan. Z drugiej strony nie można nie doceniać rangi wyjaśnień ewolucyjnych dla formułowania refleksji z zakresu etyki środowiskowej. Biologia ewolucyjna podobnie jak ekologia są takimi dyscyplinami przyrodniczymi, dzięki którym sytuacja człowieka w przyrodzie jest rozumiana i wyjaśniana coraz lepiej także na gruncie filozofii. Z kolei wiadomym jest, iż niektóre mocno antropocentryczne postawy, prowadzą do wzmożonej presji na środowisko przyrodnicze. Za naganne uznaje się np. antropocentryzm związany z tendencją do ubóstwiania człowieka i ludzkich możliwości naukowo-technicznych, zwany antropolatryzmem (Ślipko 1999: 176-177). Jednakże wydaje się słusznym, iż różnica pomiędzy człowiekiem i pozostałymi gatunkami biologicznymi nie może być całkowicie niwelowana. Zaznacza się ona i opisywana być może w różny sposób. Przykładowo, dla teoretyka zrównoważonego rozwoju rozpatrującego m.in. zagadnienia antropopresji, Ryszarda Janikowskiego, różnicę tę stanowi m.in. korzystanie przez człowieka z bardzo licznych narzędzi, które są jego wytworami. Prawie wszystkie działania człowieka realizowane są przy wykorzystaniu środków technicznych, wywołując presję na środowisko (Janikowski 2004: 73).

Specyfikę ludzkiego bytu z perspektywy etycznej można widzieć m.in. jako sprowadzającą się do obowiązku troski o przyrodę, ocenianą jako dobro wartościowe samo w sobie, lecz które w swym istnieniu i wartościowości zależy od człowieka – jego wyborów oraz umiejętności przewidywania konsekwencji podejmowanych działań. Dobro to winno być odzwierciedlone w ludzkiej świadomości i chronione w ludzkim działaniu. Człowiek więc nie powinien odgrywać roli bezwzględnego eksploatatora przyrody.

Wraz z rozwojem nauki i techniki doszło jednakże do eskalacji zjawiska polegającego na dążeniu za wszelką cenę do ułatwienia ludzkiego życia i oderwania idei postępu od idei osobowego doskonalenia się człowieka (Maryniarczyk, Stępień 2003: 8). Przyroda w nieodpowiedzialny sposób została podporządkowana celom realizowanym przez człowieka. Człowiek, miast zapewnić sobie szczęście, doprowadził do powstania globalnego kryzysu ekologicznego zagrażającego jego kondycji biologicznej, a co za tym idzie także psychicznej i duchowej. Właśnie w związku z tym faktem etyka środowiskowa jest człowiekowi z pewnością potrzebna. Wielu autorów słusznie więc postuluje potrzebę rozwoju tej dyscypliny. Dopóki bowiem nie zdołamy ustalić nowej, rozsądnej, zdrowej i dającej oparcie podstawy, w postaci odpowiednich wartości, dopóty, jak sądzi Włodzimierz Tyburski, wszelkie błyskotliwe ekspertyzy (oparte na ograniczonej i fragmentarycznej wizji), wszystkie rozwiązania techniczne będą daremnymi (Tyburski 2001: 160). W tym ujęciu rola etyki środowiskowej jawi się więc nawet jako wiodąca dla unormowania stosunku człowiek-przyroda. Jej sformułowanie i rozwój jest bowiem nie tylko punktem wyjścia strategii ocalenia zagrożonej fauny i flory (Wilson 2003: 190), ochrony nadmiernie eksploatowanych zasobów środowiska czy jakości poszczególnych komponentów przyrody (jak wód, gleby, powietrza), ale i ochrony samego człowieka.

## **Bibliografia**

### **Literatura:**

- Aleksandrowicz J., 1979, *Sumienie ekologiczne*, wyd. Wiedza Powszechna, Warszawa.
- Bonenberg M., 1999, *Człowiek i Ziemia*, Wydawnictwo PAN, Kraków.
- Dobrzańska B., Dobrzański G., Kiełczowski D., 2010, *Ochrona środowiska przyrodniczego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Dołęga J.M., 2006, *Ekofilozofia – nauka XXI wieku*, Problemy Ekorozwoju, vol. 1, Nr 1.

- Folaron S. (red.), 2002, *Pozytywne myślenie o człowieku w filozofii Alberta Schweitzera*, Wydawnictwo AJD, Częstochowa.
- Ganowicz-Bącznyk A., 2009, *Spór o etykę środowiskową*, Wydawnictwo WAM, Kraków.
- Grzesica J., 1993, *Ochrona środowiska naturalnego człowieka*, Wydawnictwo św. Jacka, Katowice.
- Gumińska M., 1984, *Etyka ekologiczna - etyką życia*, w: Delorme A. (red.), „Ochrona środowiska człowieka. Humanistyczne widzenie świata”, Wydawnictwo UJ, Kraków, s. 35-42.
- Janikowski R., 2004, *Zarządzanie antropopresją. W kierunku zrównoważonego rozwoju społeczeństwa i gospodarki*, wyd. Difin, Warszawa.
- Kiełczewski D., 2010, *Zasady etyki środowiskowej*, w: Dobrzańska B., Dobrzański G., Kiełczowski D. (red.), „Ochrona środowiska przyrodniczego”, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Lazari-Pawłowska I., 1992, *Etyka. Pisma wybrane*, Wyd. Ossolineum, Wrocław, s. 263-412.
- Marek-Bieniasz A., 2002, *Bio- i patocentryzm A. Schweitzera jako prekursora ekologicznego myślenia*, w: Misiołek A. (red.), „Filozoficzne, edukacyjne, techniczne i przyrodnicze problemy ochrony środowiska”, wyd. Triada, Bytom.
- Maryniarczyk A., Stępień A. (red.), 2003, *Błąd antropologiczny*, wyd. Polskie Towarzystwo św. Tomasza z Akwinu, Lublin.
- Piątek Z., 1998, *Etyka środowiskowa. Nowe spojrzenie na miejsce człowieka w przyrodzie*, wyd. Księgarnia Akademicka, Kraków.
- Schweitzer A., 1991, *Moje życie*, przeł. K. Krzemieniowa, Daimonion Instytut Wydawniczy, Lublin.
- Schweitzer A., 1974, *Życie*, przeł. J. Piechowski, PAX, Warszawa.
- Sebesta A., 2002, *Myśl Alberta Schweitzera a ekofilozofia w ujęciu Henryka Skolimowskiego*, w: Folaron F. (red.), „Pozytywne myślenie o człowieku w filozofii Alberta Schweitzera”, Wydawnictwo AJD, Częstochowa.
- Session G., 1984, recenzja książki H. Skolimowskiego *Eco-Philosophy; Ang. New Tactics for Living, Environmental Ethics*, s. 167-174.

- Skolimowski H., 1999, *Humanizm ekologiczny. Odpowiedź na pytanie: „Dokąd zmierzamy?”*, Człowiek i Przyroda, nr 10.
- Skolimowski H., 1991, *Medytacje o prawdziwych wartościach człowieka, który poszukuje sensu życia*, Wrocławska Oficyna Wydawnicza Astrum, Wrocław.
- Skolimowski H., 1993, *Nadzieja matką mądrych. Eseje o ekologii*, Biblioteka Ery Ekologicznej TP Filozofii Ekologicznej, Łódź.
- Ślipko T., 1997, *Czym są i gdzie bytują obiektywne wartości moralne*, Etyka, nr 30.
- Ślipko T., 1999, *Ekologia między filozofią i ideologią*, w: Latawiec A. (red.), „Między filozofią przyrody a ekofilozofią”, Wydawnictwo UKSW, Warszawa, s. 176-177.
- Tyburski W., 2001, *Etyka środowiskowa – przedmiot, stanowiska i propozycje*, w: Sareło Z. (red.), „Meandry etyki”, Wydawnictwo Wszechnicy Mazurskiej, Olecko.
- Tyburski W., 2006, *Powstanie i rozwój filozofii ekologicznej*, Problemy Ekorozwoju. Studia filozoficzno-socjologiczne, Nr 1.
- Tyburski W., 2010, *Wprowadzenie*, w: Ciążela H., Dziarnowska W., Tyburski W. (red.), „Wobec zagrożenia globalnym kryzysem ekologicznym. Technologiczna korekta czy aksjologiczna przebudowa?”, Wydawnictwo APS, Warszawa.
- Ward P., 2010, *Hipoteza Medei. Czy życie na Ziemi zmierza do samouni-cestwienia?*, przeł. M. Betley, Prószyński i S-ka, Warszawa.
- Wilson E.O., 2003, *Przyszłość życia*, przeł. J. Ruszkowski, Zysk i S-ka Wydawnictwo, Poznań.

#### **Witryny internetowe:**

- (Web-01) Waloszczyk K., *Głos w dyskusji odnośnie do referatu Z. Piątek: „Kondycja ludzka jako podstawa instrumentalnego stosunku człowieka do środowiska”*, <<http://www.diametros.iphils.uj.edu.pl/?>>, dostęp: 02.06.2006.